

Sygn. akt II Ca 669/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie:	SO Bogdan Łaskiewicz SR-del. Bożena Sztomber
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku K. P.

z udziałem E. P.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 29 listopada 2012 r. sygn. akt II Ns 4318/11

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie I podpunkt 1 o tyle, że wartość opisanej w nim wierzytelności określić na kwotę 196.319,57 złotych;

II. oddalić apelację w pozostałej części;

III. nakazać pobrać od wnioskodawcy kwotę 727,47 złotych zaś od uczestniczki postępowania kwotę 727,48 złotych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie w instancji odwoławczej;

IV. orzec, że zainteresowani we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca K. P. wniósł o podział majątku wspólnego jego i uczestniczki postępowania E. P.. Po ostatecznym sprecyzowaniu wniosków – w zakresie ruchomości wniósł o ustalenie, iż w skład majątku wspólnego wchodzi samochód T. (...) rok 2003 o numerze rej. (...), zaś odnośnie pozostałych ruchomości szacowanych przez biegłych kwestionował, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi przedmioty znajdujące się w mieszkaniu przy ul. (...) w B.. Nadto domagał się rozliczenia kwoty 2.713,70 złotych, znajdującej się na datę ustania wspólności majątkowej stron na rachunku bankowym uczestniczki postępowania w (...) Bank S.A. oraz ustalenia, iż w skład majątku wspólnego wchodzi akcje posiadane przez uczestniczkę. Wniósł też o ustalenie, że strony postępowania poniosły nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania, w postaci kosztów remontów mieszkania przy ulicy (...) w B. w kwocie 9.136 złotych. Zażądał rozliczenia nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 20.000 złotych, pochodzącej ze sprzedaży, nabytego przez niego przed powstaniem wspólności majątkowej, auta M. (...). Kwestionował istnienie i zasadność rozliczenia nakładu na nabycie mieszkania przy ul. (...), którego ustalenia zażądała uczestniczka postępowania. Odnośnie sposobu podziału majątku wspólnego wskazał, że nie chce otrzymać żadnej ruchomości.

Uczestniczka postępowania E. P. poparła wniosek co do zasady. Po ostatecznym sprecyzowaniu wniosków, przyznała, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi samochód T. (...) rok 2003 o numerze rej. (...). Odnośnie pozostałych ruchomości, z przedmiotów wycenionych w opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania ruchomości J. B., kwestionowała, iż w skład majątku wspólnego wchodzi zestaw komputerowy A.. Uczestniczka postępowania zażądała ponadto ustalenia, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi studio muzyczne wyposażone w profesjonalny sprzęt, a także telewizor (...) (...)7 (...) oraz sprzęt RTV. Wniosła o rozliczenie nakładu z majątku wspólnego stron postępowania na majątek osób trzecich w kwocie 289.994 złotych tytułem kosztów zakupu lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ulicy (...), kosztów związanych z umową przedwstępną kupna – sprzedaży z (...) S.A., a także wykończeniem tego mieszkania. Kwestionowała rozliczenie nakładów, których ustalenia zażądał wnioskodawca. Jednakże odnośnie nakładu w kwocie 9.136 złotych wniosła, aby został on przyznany każdej ze stron w 1/2 części. Odnośnie sposobu podziału majątku wspólnego nie wyraziła zgody, aby została jej przyznana jakakolwiek ruchomość wchodząca w skład majątku wspólnego.

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku ustalił, że w skład majątku wspólnego K. P. i E. P. wchodzi: wierzytelność w kwocie 289 994 zł stanowiącą nakład ma majątek R. K. i K. K. (1) (małżonków) w postaci odrębnej własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) o powierzchni 57,25 m⁽²⁾ usytuowanego w budynku wielomieszkalnym położonym w B. przy ulicy (...) wraz z udziałem (...) części wspólnych to jest prawa użytkowania wieczystego gruntu, na którym znajduje się budynek oraz części wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali, nakład w kwocie 9 136 zł z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania E. P., samochód osobowy marki T. (...) nr rej. (...) o wartości 25 900 zł, ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania stron (szczegółowo opisane w punkcie I podpunkty od 4 do 27 skarżonego postanowienia), kwota 800 złotych stanowiąca równowartość telewizora (...) oraz kwota 2.713,70 zł na rachunku uczestniczki postępowania. Sąd Rejonowy dokonał podziału powyższego majątku w ten sposób, że na wyłączną własność wnioskodawcy K. P. przyznał kwotę 800 złotych stanowiącą równowartość telewizora (...) oraz 1/2 części wierzytelności stanowiącej nakład ma majątek R. K. i K. K. (1) opisanej w punkcie I podpunkt 1 postanowienia zaś na wyłączną własność uczestniczki postępowania E. P. przyznał nakład z majątku wspólnego na jej majątek osobisty w kwocie 9.136 zł, kwotę 2.713,70 zł zgromadzoną na jej rachunku oraz 1/2 części wierzytelności stanowiącej nakład ma majątek R. K. i K. K. (1) opisanej w punkcie I podpunkt 1 postanowienia. Sąd I instancji zarządził sprzedaż w drodze licytacji pozostałego majątku ruchomego opisany w punkcie I podpunkt 3 -27 postanowienia i po sprzedaży wydzieloną dla zainteresowanych do podziału kwotę podzielił na rzecz wnioskodawcy K. P. w 1/2 części i uczestniczki postępowania E. P. w 1/2 części. Tytułem dopłaty Sąd Rejonowy zasądził od uczestniczki postępowania E. P. na rzecz wnioskodawcy K. P. kwotę 6 324,85 zł, płatną w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia z odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym na wypadek zwłoki w terminie płatności. W zakresie kosztów postępowania Sąd I instancji wydatki w sprawie ustalił na kwotę 4 221,52 zł i uznał za uiszczone do kwoty 2000 zł, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od wnioskodawcy K. P. kwotę 2 610,76 zł od uczestniczki postępowania E.

P. kwotę 610,76 zł oraz stwierdził, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie pozostałe koszty postępowania związane z udziałem w sprawie.

Sąd ten ustalił, że K. P. i E. P. z domu I. zawarli związek małżeński w dniu 04.04.1999 roku przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w B. i jest on zapisany w księdze małżeństw za numerem (...). Z ze związku mają urodzonego dnia (...) syna J. P..

Strony postępowania zawarły umowę ustanawiającą między rozdzielność majątkową w dniu 21.09.2009 roku w Kancelarii Notarialnej Notariusza B. M. (rep. A numer (...)).

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 grudnia 2009 roku, prawomocnym z dniem 06.01.2010 roku, rozwiązał przez rozwód związek małżeński K. P. i E. P. – bez orzekania o winie stron za rozkład w pożyciu.

Następnie Sąd I instancji zaprezentował stanowiska zainteresowanych odnośnie składu majątku wspólnego w zakresie ruchomości, zgromadzonych oszczędności, akcji i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania w postaci kosztów remontów domu przy ul. (...) w B.. Odnosząc się do materiału dowodowego zebranego w sprawie na powyższe okoliczności Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się do dowodów zaprezentowanych przez zainteresowanych wskazując, jakie dowody i dlaczego uznał za wiarygodne, a jakim odmówił wiarygodności i z jakich przyczyn. W konsekwencji Sąd I instancji we wskazanym zakresie ustalił skład majątku wspólnego jak w punkcie I podpunkty 2-29 postanowienia zaś wartość tej części majątku wspólnego ustalił bądź w oparciu o opinie biegłych stosownych specjalności bądź też w oparciu o informacje właściwych banków.

W toku postępowania przed Sądem I instancji uczestniczka postępowania wniosła o rozliczenie nakładu z majątku wspólnego stron postępowania na majątek osób trzecich w postaci, kosztów zakupu lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ulicy (...), kosztów związanych z umową przedwstępną kupna – sprzedaży z (...) S.A., a także wykończeniem tego mieszkania. Wskazała, że w trakcie trwania małżeństwa, z mężem zawarła umowę przedwstępną kupna sprzedaży mieszkania przy ulicy (...) w B. od (...) S.A. Następnie wnioskodawca bez jej wiedzy i zgody, dokonał cesji wierzytelności z umowy przedwstępnej na rzecz swojej siostry. Dodała, że po dokonaniu cesji wszystkie należności z tytułu umowy przedwstępnej zostały opłacone w całości z majątku wspólnego stron postępowania (k. 17-19). Przesłuchana w charakterze strony (k. 271-271) zeznała, że mieszkanie przy ulicy (...) miało być jej i męża. Podała, że teściowa kupiła mieszkanie siostrze i bratu wnioskodawcy. Wskazała, że siostra K. P. odziedziczyła ponadto całe gospodarstwo rolne. Teściowa, zatem uznała, że również wnioskodawcy pomoże w zakupie mieszkania. Przesyłała pieniądze na ten cel. Wnioskodawca wymieniał przesłane pieniądze i wpłacał firmie (...) S.A. Raty były wpłacane przez 3 lata od 2006 roku. Podała, że o kwestiach dotyczących wykańczania mieszkania decydowała osobiście. O tym, że mieszkanie jest siostry męża dowiedziała się w (...) S.A., już po podpisaniu aktu notarialnego. Nikt jej nie informował o aneksie do umowy przedwstępnej. Nie podpisywała umowy przedwstępnej. Z całą stanowczością podkreśliła, że razem z mężem wybierali mieszkanie i lokalizację, miało to być ich wspólne mieszkanie (k. 271).

Wnioskodawca zaprzeczył okolicznościom podniesionym przez uczestniczkę postępowania. Podał, że mieszkanie przy ulicy (...) stanowi własność osoby trzeciej. Wskazał, że podpisał umowę przedwstępną z (...) S.A. na zakup mieszkania przy ul. (...) za około 160.000 złotych. Podał, że żona o tym wiedziała, lecz nie była stroną umowy. Mieszkanie to było przeznaczone jego siostrze, która była w Belgii dlatego też umowę zawarł na siebie. Wskazał, że pieniądze na to mieszkanie przesyłała mu na konto mama. Wpłacał te środki jako zaliczkę. Dodał, że mieszkanie to wykańczała jego siostra. Podał, że nie mógł tego zrobić wspólnie z uczestniczką postępowania, gdyż w tym czasie był z nią w separacji (k. 29, 42). Przesłuchany w charakterze strony, wnioskodawca zeznał (k. 269-270), że mieszkanie miało być na siostrę. Z uwagi jednak, że jego siostra była za granicą podpisał umowę przedwstępną swoim nazwiskiem. Po powrocie siostry dokonał cesji. Wskazał, że jego żona o tym wiedziała. Na pierwszą ratę nie zdążył otrzymać pieniędzy od mamy więc jeździł pożyczać pieniądze od szwagra. Później, założył specjalne konto, na które D. P. przesyłała pieniądze na zapłatę rat i wykończenie nieruchomości. Podniósł, że siostra polegała na jego intuicji w zakresie wykończenia mieszkania. Wskazał, że jego teściowa, w tym samym czasie kupiła mieszkanie również w bloku na ulicy (...) (k. 269-271).

Aneksem nr (...) z dnia 16.01.2007 roku do umowy przedwstępnej sprzedaży nr (...) (...) z dnia 12.09.2006 roku zawartej pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w B., a K. P., nastąpiła zmiana kupującego z K. P. na R. K.. Na aneksie tym widnieją podpisy K. P. i R. K. (k. 264).

Małżonkowie R. B. i K. K. (1) na mocy aktu notarialnego z dnia 27.08.2009 roku, sporządzonego w Kancelarii Notarialnej Notariusz B. M., rep. A nr (...), nabyli ustanowioną w tym akcie, odrębną własność lokalu mieszkalnego, oznaczonego numerem (...), o pow. 57,25 m⁽²⁾ usytuowanego w budynku wielomieszkaniowym położonym w B. przy ulicy (...) wraz z udziałem (...) części wspólnych to jest prawa użytkowania wieczystego gruntu, na którym znajduje się budynek oraz części wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli (k. 46-51). Z aktu tego wynika, że zakupiony lokal był usytuowany na parterze, to jest I kondygnacji naziemnej budynku wielomieszkaniowego i miał powierzchnię 57,25m⁽²⁾ (k. 49).

Sąd I instancji zaznaczył, iż czyniąc ustalenia w przedmiocie zgłoszonego przez uczestniczkę postępowania nakładu wyżej wskazanego miał na względzie, że w dniu 3 lipca 2012 roku, przed Sądem Rejonowym w Białymstoku, w sprawie o sygn. akt VII K 13/11, zapadł wyrok, uznający winnym i skazujący K. P., między innymi, za to, iż: nieustalonego dnia 2009 roku w B. na awersie Załącznika do umowy o numerze (...), o wykonanie lokalu mieszkalnego – standard wykończenia, w celu użycia tego dokumentu za autentyczny, podrobił podpis R. K., w ten sposób, że w miejscu przeznaczonym dla zamawiającego złożył czytelny podpis o treści (...) (czyn z art. 270 § 1 kk); nieustalonego dnia 2009 roku w B. na awersie Załącznika Nr 1 do umowy cesji praw z Umów Sprzedaży – Oświadczenia Nabywcy lokalu (wzór), w celu użycia tego dokumentu za autentyczny, podrobił podpis R. K. w ten sposób, że w miejscu przeznaczonym dla osoby uprawnionej złożył czytelny podpis o treści (...) (czyn z art. 270 § 1 kk). Wyrok ten jest nieprawomocny (k. 304-315). Sąd we wskazanej sprawie ustalił, że K. P. podrobił podpis siostry na podstawie opinii biegłej z zakresu badania pisma i dokumentów. Biegła w sposób kategoryczny stwierdziła, że podpis (...) na wskazanych dokumentach został nakreślony przez oskarżonego (k. 313v). W dniu 15 października 2012 roku została wniesiona apelacja od tego orzeczenia (k. 303).

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że nabycie mieszkania przy ul. (...) zostało sfinansowane z pieniędzy nadesłanych dla stron przez matkę wnioskodawcy. Wskazują na to przedłożone przez uczestniczkę postępowania faktury VAT (k. 26), wciąg z rachunku bankowego wnioskodawcy (k. 54-69), a także ostateczne stanowiska stron postępowania (zaprezentowane wyżej).

Stanowisko uczestniczki postępowania znajdowało potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych świadków : A. P., A. M., G. M., Ł. Z. oraz J. K..

Z kolei stanowisko wnioskodawcy, odnośnie omawianej kwestii, znajdowało potwierdzenie w zeznaniach zawnioskowanych przez niego świadków: R. K. – siostry wnioskodawcy, Z. P. - brata wnioskodawcy, D. P. - matki wnioskodawcy i W. M. (zna strony z widzenia).

Oceniając powyższe zeznania Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków zgłoszonych przez wnioskodawcę wskazując na ich mankamenty takie jak zasłanianie się niepamięcią przy wielu istotnych kwestiach czy brak spójności między zeznaniami poszczególnych świadków.

W konsekwencji powyższej oceny dowodów zaprezentowanych przez wnioskodawcę Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom samego wnioskodawcy, w przeciwieństwie do zeznań uczestniczki postępowania oraz zeznających w sposób spójny i logiczny, zgodnie z jej stanowiskiem, świadków. Sąd ten nie miał wątpliwości, iż strony postępowania planowały zakupienie wspólnego mieszkania i zawarły umowę na kupno konkretnego lokalu. Sfinansować je miała dla stron matka wnioskodawcy. Następnie jednak wnioskodawca, bez wiedzy małżonki, przeniósł wynikające z umowy przedwstępnej prawo do nabycia mającego być wybudowanym w przyszłości mieszkaniu na siostrę R. K.. Uczestniczka o tym fakcie nie wiedziała. Żyła w świadomości, że pieniądze darowane na rzecz jej i małżonka przez D. P., przeznaczone są na nabycie mieszkania, mającego wchodzić do ich majątku wspólnego. Tak też myślała, podejmując decyzje o wykończeniu mieszkania. Należy również przyjąć, że o dokonanej przez wnioskodawcę manipulacji

mogła nie wiedzieć również R. K. (o czym świadczą, ustalenia Sądu w wskazanej wyżej sprawie karnej, oparte na kategoriowym dowodzie z opinii biegłej), a także D. P.. Za wiarygodnością stanowiska uczestniczki postępowania, przemawiał również fakt, że jej matka nabyła mieszkanie w tym samym bloku, co strony postępowania. Bez wątpienia nie zrobiłaby tego, gdyby wiedziała, że mieszkanie to nie będzie należało do majątku małżeńskiego jej córki.

Wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu, na którym znajduje się budynek oraz części wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli, ustalił Sąd Rejonowy w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości J. J. na kwotę 289.994 złotych przyznając jej walor wiarygodności w zakresie wyceny wskazanego wyżej prawa do lokalu.

Wobec powyższego Sąd I instancji przyjął, że strony postępowania poniosły nakład z majątku wspólnego na majątek osób trzecich w kwocie 289.994 złotych. Żadna ze stron nie wniosła o przyznanie na jej rzecz w/w wierzytelności, zatem powyższy nakład jako wierzytelność wobec osób trzecich Sąd przyznał po połowie na rzecz byłych małżonków. (zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19.12.1973 r. III CZP 65/73 LEX 1704).

Sposób podziału majątku wspólnego, w zakresie wchodzących w skład majątku wspólnego ruchomości był bezsporny. Po ostatecznym sprecyzowaniu wniosku, zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka postępowania, nie zgadzali się na przyznanie im jakiegokolwiek składnika majątku. Wnioskodawca, zaproponował, aby został on sprzedany w drodze licytacji. Uczestniczka postępowania nie sprzeciwiła się takiemu rozwiązaniu.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw by uznać, że taki sposób podziału sprzeciwia się prawu i zasadom współżycia społecznego lub narusza w sposób rażący interesy osób uprawnionych i dokonał podziału zgodnie z tymi ustaleniami.

Sąd przyznał natomiast nakład w kwocie 9.136 złotych uczestniczce postępowania, gdyż został on poczyniony na nieruchomość, której jest współwłaścicielką, a także środki w kwocie 2.713,70 złotych, ponieważ w dacie ustania wspólności majątkowej znajdowały się w jej posiadaniu.

Wnioskodawcy Sąd przyznał zaś kwotę 800 złotych stanowiącą równowartość telewizora (...), gdyż kwotę ze sprzedaży tej ruchomości, spożytkował na swoje własne potrzeby.

Sąd także przyznał stronom postępowania po 1/2 części wierzytelności w kwocie 289.994 złotych.

W kwestii dopłat Sąd Rejonowy wskazał, że uczestniczka postępowania otrzymała majątek w kwocie 11.849,70 złotych, wnioskodawca zaś w kwocie 800 złotych. Mając na względzie, iż strony posiadania równe udziały w majątku wspólnym, uczestniczka postępowania winna zapłacić wnioskodawcy tytułem dopłaty kwotę 6.324,85 złotych $[(11.849,70 \text{ zł} + 800 \text{ zł})/2 = 6.324,85]$.

Strony postępowania nie formułowały wniosków, odnośnie terminu dopłaty. Sąd uznał, iż terminem uwzględniającym sytuację majątkową obu stron, będzie termin 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Orzekając o kosztach sądowych Sąd Rejonowy uznał, że strony powinny w nich partycypować stosownie do swych udziałów w majątku wspólnym, albowiem udziały te odzwierciedlają ich stopień zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy (art. 520 § 1 kpc).

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca zaskarżając je w części, tj. w punkcie I podpunkt 1, 19-27, punkcie II w części orzekającej o przyznaniu na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki postępowania po 1/2 części wierzytelności opisanej w punkcie I podpunkt 1 postanowienia, w punkcie III w części orzekającej o sprzedaży w drodze licytacji majątku ruchomego opisanego w punkcie I podpunkt 19-27.

Orzeczeniu Sądu I instancji wnioskodawca zarzucił:

1) naruszenie art.233§1 kpc poprzez:

- błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym: zeznań świadków W. M., R. M., R. K., D. P. i Z. P. jako niewiarygodnych, zeznań świadków J. K., I. S., A. P., A. M., G. M. i Ł. Z. jako wiarygodnych i miarodajnych do poczynienia ustaleń w zakresie faktu i okoliczności zawarcia umowy przedwstępnej i nabycia lokalu przy ul. (...) w B. oraz dowodu z przesłuchania wnioskodawcy i uczestniczki postępowania;
 - uchybienie sformułowanej w tym przepisie zasadzie wszechstronności;
 - wywiedzenie z zebranych dowodów wniosków z nich nie wynikających;
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
 - 3) naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez skonstruowanie uzasadnienia w sposób nie odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie;
 - 4) naruszenie art.321 § 1 kpc poprzez orzeczenie niezgodnie z żądaniem uczestniczki postępowania w zakresie ustalenia, że w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność w sytuacji, gdy żądanie było o odmiennej treści;
 - 5) naruszenie art.233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę opinii biegłego J. J.;
 - 6) naruszenie § 35 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21.09.2004r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego.

Wskazując na powyższe wnosił skarżący o:

- 1) zmianę postanowienia w zaskarżonej części, tj.:
 - a) w punkcie I ppkt 1, 19-27 poprzez ich uchylenie;
 - b) w punkcie II poprzez dokonanie podziału majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w ten sposób, że:
 1. na wyłączną własność wnioskodawcy przyznać składniki majątkowe opisane w punkcie I podpunkt 28;
 2. na wyłączną własność uczestniczki postępowania przyznać składniki majątkowe opisane w punkcie I podpunkt 2, 29.
 - c) w punkcie III poprzez zarządzenie sprzedaży w drodze licytacji, zgodnie z przepisami kpc majątku ruchomego opisanego w punkcie I ppkt 3-18 i po sprzedaży wydzieloną dla zainteresowanych do podziału kwotę podzielić na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki postępowania po 1/2 części;
- 2) zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego za II instancję wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy zasługiwała na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części i ostatecznie skutkowałą jedynie określeniem niższej wartości wierzytelności opisanej w punkcie I podpunkt 1 skarżonego postanowienia.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż z uwagi na granice zaskarżenia zakreślone w apelacji, przedmiotem rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji była jedynie kwestia przynależności do majątku wspólnego wierzytelności stanowiącej nakład na majątku osób trzech (prawo do lokalu mieszkalnego) jak też – będąca niejako pochodną powyższego – kwestia przynależności do majątku wspólnego ruchomości znajdujących się w lokalu mieszkalnym stanowiącym ów majątek, a w konsekwencji sposób podziału majątku wspólnego w zakresie wyżej wskazanych składników.

Istota sporu między zainteresowanymi w wyżej wskazanym zakresie sprowadzała się do tego, że według wnioskodawcy oboje małżonkowie od początku byli świadomi, że lokal przy ul. (...) był przeznaczony nie dla nich lecz dla siostry wnioskodawcy R. K., jego zakup był finansowany przez matkę wnioskodawcy z takim właśnie przeznaczeniem, a wnioskodawca wszelkie czynności dotyczące nabycia, wykończenia jak i urządzenia powyższego mieszkania wykonywał wyłącznie w imieniu i na rzecz wyżej wskazanej siostry za środki finansowe przekazane przez matkę.

Z kolei uczestniczka postępowania stanowczo twierdziła, że według uzgodnień małżonków lokal był przeznaczony dla nich i z takim przeznaczeniem była zawierana umowa przedwstępna, a następnie przekazywane środki finansowe na rzecz developera oraz wykańczany i urządzany lokal. Dopiero po podpisaniu aktu notarialnego miała uczestniczka postępowania dowiedzieć się, że lokal nabyła siostra wnioskodawcy, a ten wcześniej - w krótkim czasie po zawarciu umowy przedwstępnej, scedował na nią swoje prawa do lokalu. Jednocześnie uczestniczka postępowania przyznawała, że w znacznej części – jakiej nie była w stanie sprecyzować – nabycie lokalu sfinansowała matka wnioskodawcy lecz z przeznaczeniem dla małżonków P..

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków oraz stron postępowania, Sąd I instancji ostatecznie podzielił stanowisko uczestniczki postępowania.

Takie stanowisko Sądu Rejonowego zakwestionował wnioskodawca w swojej apelacji formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego poprzez błędną ocenę materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonując oceny materiału dowodowego w powyższej kwestii, wbrew zarzutom apelacji, nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

W tym miejscu przypomnieć należy, że stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Samo subiektywne przeświadczenie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze poszczególnych faktów, dowodów i ich odmienna ocena niż ocena sądu, nie jest wystarczające do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Każda subiektywna ocena dokonywana przez stronę w warunkach rozbieżnych twierdzeń i dowodów, uwzględnia dążenie do narzucenia sądowi orzekającemu własnych ocen, korzystnych dla prezentowanego w procesie stanowiska i oczekiwanej treści rozstrzygnięcia i jako taka nie może stanowić wyłącznej podstawy wiążących ustaleń sądu. Zasadą orzekania jest bowiem zachowanie samodzielności i niezależności sądu meriti w ustaleniu i wyciągnięciu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył. W sytuacji, gdy w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich, co jednakże nie uzasadnia - samo przez się, zarzutu błędnych ustaleń, jeżeli ustalenia sądu są identyczne z częścią zebranego materiału, a sąd w sposób prawidłowy wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił pozostałego materiału, nie uznał zaistnienia podnoszonego przez jedną ze stron faktu.

W granicach swobodnej oceny sąd ma prawo eliminować niektóre dowody i jeżeli czyni to zgodnie z zasadami art. 233 § 1 k.p.c. to nie dopuszcza się uchybienia. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle powyższych kryteriów, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne nie jest tu wystarczająca, a do tego w ocenie Sądu Okręgowego w istocie sprowadza się apelacja wnioskodawcy.

Skarżący w swojej apelacji szczegółowo odnosi się do zeznań poszczególnych świadków wskazując na elementy mające – w jego ocenie – świadczyć o ich wiarygodności bądź nie. W ocenie Sądu Okręgowego taka wybiórcza analiza zeznań poszczególnych świadków, w oderwaniu od całokształtu okoliczności, w jakich doszło do sfinansowania i nabycia spornego lokalu, jest oczywiście błędna.

I tak odnosząc się do oceny wiarygodności zeznań świadka W. M., który miał rzekomo pożyczać pieniądze na pierwszą ratę na sporne mieszkania K. K. (1), które ten miał z kolei przekazać wnioskodawcy zauważyć należy, iż wnioskodawca w tej kwestii prezentował stanowisko, że na pierwszą ratę – 16.000 złotych – nie nadeszły jeszcze środki finansowe od matki i pieniądze na ten cel uzyskał od szwagra K. K. (1) (k.269 akt). Takim twierdzeniem wnioskodawcy przeczą dokumenty, a w szczególności dane z jego rachunku walutowego (k.54). Oto bowiem wbrew jego twierdzeniom, na rachunek ten w dniu 13.09.2006 roku wpłynął przekaz dewizowy od jego matki na kwotę 9990 USD, o czym wnioskodawca musiał wiedzieć bo w tej samej dacie cała ta kwota zasilila lokatę. Wyplata tych srodkow nastapila dopiero miesiac pozniej i zbiegla sie z data wpłaty srodkow na rachunek bieżący wnioskodawcy, z którego następnie w tej samej dacie uiszczono drugą ratę na mieszkanie (k.55 akt). Z kolei pierwsza rata w kwocie 16.000 złotych została uiszczona przez wnioskodawcę gotówką w dniu 14.09.2006r. (k.26), a więc gdy dysponował on już środkami dewizowymi od matki na zakup mieszkania. W konsekwencji powyższych ustaleń wiarygodność tak zeznań wnioskodawcy jak i wyżej wskazanego świadka musi budzić wątpliwości.

Z kolei jeżeli chodzi o świadka R. M. to zarzut apelacji w istocie sprowadza się do próby narzucenia sądowi orzekającemu własnej, subiektywnej ich oceny przez wnioskodawcę i wyprowadzenia wniosków zgodnych z intencjami skarżącego, co jednak nie może skutecznie podważyć poprawności wniosków wyprowadzonych przez sąd I instancji.

Nie sposób też podzielić argumentacji wnioskodawcy jeżeli chodzi o ocenę zeznań świadków R. K., D. P. i Z. P.. Zgodzić się bowiem należy z Sądem I instancji, iż nieprecyzyjność tych zeznań, rozbieżności czy wreszcie sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego uzasadniały odmówienie im wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego ewidentny brak orientacji R. K. w wielu kwestiach dotyczących rzekomo przeznaczonego dla niej mieszkania, zdanie się przez nią jako przyszłą właścicielkę w wielu kwestiach dotyczących chociażby elementów wykończenia i wystroju, co z zasady dla kobiety bywa niezwykle istotne, na braci – wnioskodawcę i Z. P., musi budzić wątpliwości co do prawdziwości jej zeznań. Znamiennym jest, że jako jedyny świadek stwierdziła ona, że „...W ogóle to miało być mieszkanie mojej mamy i ona przysłała wszystkie środki na to mieszkanie i jest na to potwierdzenie, a jest na mnie zrobione bo mamy tu nie ma.” (k.96). Takiej tezy nie potwierdził nikt łącznie z wnioskodawcą oraz samą D. P.. Takie stwierdzenie świadka oczywiście znakomicie tłumaczy jej niewielkie zaangażowanie przy wyborze, nabywaniu i wykańczaniu przedmiotowego mieszkania ale jednocześnie jest to tak zasadnicza sprzeczność w stosunku do zeznań D. P., Z. P. jak i samego wnioskodawcy, że niewątpliwie musi budzić wątpliwości co do wiarygodności zeznań wszystkich tych osób.

Zaznaczyć należy, iż nie są to jedyne elementy uzasadniające odmówienie wiarygodności zeznaniom wskazanym wyżej osób. I tak zauważyć należy, iż wszystkie te osoby prezentowały stanowisko, że tak zakup jak i wykończenie i urządzenie mieszkania sfinansowała matka wnioskodawcy. Uczestniczka postępowania samego faktu pomocy nie kwestionowała jakkolwiek nie potrafiła precyzyjnie wskazać jej zakresu ostatecznie mówiąc, że pomoc ta dotyczyła znacznej części środków na zakup i wykończenie mieszkania. Już sam adresat owej pomocy finansowej nie jest oczywisty: według wnioskodawcy była nim R. K., według R. K. była nim sama D. P. bo mieszkanie miało być dla niej, wreszcie według uczestniczki postępowania byli nim małżonkowie P.. Co jednak najistotniejsze, analiza rachunków dewizowego i bieżącego (złotowego) wnioskodawcy w powiązaniu z datami uiszczania poszczególnych rat na mieszkanie, co miało miejsce – poza pierwszą ratą 16.000zł – przelewami z rachunku bieżącego wnioskodawcy, przeczy jego twierdzeniom, że to matka i ewentualnie siostra R. K. w całości sfinansowały zakup i wykończenie mieszkania. I tak jedynie wypłaty środków dewizowych przez wnioskodawcę dokonane w dniach: 12.10.2006r., 11.01.2007r., 15.01. (...) i 15.11.2007r. (k.54) można w sposób jednoznaczny i oczywisty powiązać z uiszczaniem poszczególnych rat na mieszkanie. W tych samych bowiem lub bardzo zbliżonych datach wnioskodawca dokonywał wpłat złotówkowych znaczących kwot na rachunek bieżący skąd następnie w tej samej dacie następował przelew środków na rachunek developera tytułem

poszczególnych rat płatnych w tych datach (k.55, 60 akt). Zaznaczyć przy tym należy, iż nie w każdym przypadku środki dewizowe wypłacone przez wnioskodawcę z rachunku dewizowego, uwzględniając ówczesny kurs USD wystarczały na daną ratę. I tak 12.10.2006r. wnioskodawca wypłacił 9990 USD, co stanowiło równowartość 31.168,80 złotych (kurs 3,12 zł=1 USD), a wpłata na rachunek bieżący to 40.004zł – rata 40.000zł. W dniu 11.01.2007r. wypłata 1200 USD (równowartość 3.576zł przy kursie 2,98zł=1 USD) – wpłata złotówkowa 2.850zł, a w dniu 15.01.2007r. wypłata 3810 USD (równowartość 11.391,90zł przy kursie 2,99zł=1 USD) – wpłata złotówkowa 26.300zł – rata 28.495zł). Wreszcie 15.11.2007r. wypłata 8.940 USD (równowartość 22.350zł przy kursie 2,50zł= 1 USD) – wpłata złotówkowa 11.900zł, rata 28.493zł. Powyższe wskazuje, że z analizy rachunków dewizowego i bieżącego można wywnioskować jedynie, że wnioskodawca ze środków uzyskanych ze sprzedaży dolarów nadesłanych przez matkę wypłacił na poczet ceny mieszkania kwotę 57.310,70 złotych to jest: 31.168,80 zł uzyskane ze sprzedaży dolarów wypłaconych 12.10.2006r., 2.850zł uzyskane ze sprzedaży dolarów wypłaconych 11.01.2007r., 11.391,90zł uzyskane ze sprzedaży dolarów wypłaconych w dniu 15.01.2007r. i 11.900 zł uzyskane ze sprzedaży dolarów wypłaconych w dniu 15.11.2007r. Tylko bowiem te wypłaty dolarowe można powiązać z wpłatami złotówkowymi na rachunek bieżący i następnie przelewami z tytułu kolejnych rat na mieszkanie. Oczywiście jeżeli wpłata złotówkowa na rachunek bieżący przekracza wysokość środków uzyskanych ze sprzedaży dolarów, nadwyżka musiała być uzyskana przez wnioskodawcę z innych środków, a nie sprzedaży dewiz uzyskanych od matki.

Zaznaczyć należy, iż pozostałych środków przeznaczonych na zakup mieszkania nie sposób powiązać z dewizami uzyskanymi przez wnioskodawcę od matki. Z analizy rachunków walutowego i złotowego wynika, że w dacie innych niż wyżej wskazane wypłat dewizowych, nie było w tym samym lub zbliżonym czasie wpłat złotych na rachunek bieżący co nie pozwala przyjąć, że ewentualne wpłaty na ten rachunek z innych dat były dokonywane ze sprzedaży dewiz. Podkreślić należy, iż analiza rachunku bieżącego wskazuje, że inne wpłaty na ten rachunek były to w większości wpłaty osób trzecich co wskazuje, że były to po prostu dochody wnioskodawcy z prowadzonej działalności artystycznej. Podobnie należy też kwalifikować ewentualne wpłaty gotówkowe samego wnioskodawcy, a w każdym razie brak jest dowodów na to, by były to środki ze sprzedaży dewiz uzyskanych od matki lub np. środki przekazane przez siostrę.

Konkludując stwierdzić należy, iż przedstawiona wyżej analiza rachunków wnioskodawcy w powiązaniu z uiszczaniem rat za mieszkanie zdecydowanie podważa wersję wnioskodawcy, potwierdzaną zasadniczo w zeznaniach przez świadków przez niego zgłoszonych, że sporne mieszkanie było przeznaczone dla jego siostry R. K., a jego zakup i wykończenie oraz wyposażenie było sfinansowane przez matkę i samą R. K.. Gdyby tak faktycznie było, to wnioskodawca nie angażował by w tak dużym zakresie własnych, a właściwie wspólnych (dorobkowych) środków finansowych na ten cel. Oto bowiem z rachunku bieżącego wnioskodawcy opłacono łącznie na poczet ceny nabycia lokalu 157.483 złote z czego – jak wyżej wykazano – jedynie kwota 57.310,70 złotych to środki uzyskane ze sprzedaży dewiz otrzymanych od matki. Pozostałe środki na cenę nabycia jak i środki na wykończenie i wyposażenie mieszkania należy traktować jako pochodzące z majątku wspólnego zainteresowanych, bowiem nie przedstawiono dowodów, by na rachunku bieżącym wnioskodawcy znajdowały się inne środki finansowe niż wspólne (dochody z działalności) ewentualnie w wyżej wskazanym zakresie środki ze sprzedaży dewiz od matki.

Kompleksowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nie poszczególnych dowodów jak to czyni apelujący, daje więc podstawy do przyjęcia, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji w skarżonym zakresie są prawidłowe. W tym kontekście zarzuty dotyczące oceny zeznań świadków zgłoszonych przez uczestniczkę postępowania jawią się jako oczywiście chybione bowiem wbrew skarżącemu nie są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, lecz jak wyżej wykazano właśnie pozostały materiał dowodowy przemawia za ich wiarygodnością. W tym miejscu należy zwrócić w szczególności uwagę na świadka obcego dla stron – J. K., zeznania którego skarżący próbuje zdyskredytować stwierdzeniem, że niewiarygodnym jest by świadek ten pamiętał szczegóły transakcji czyniąc jednocześnie zarzut do innych świadków, że z kolei ich zeznania są niewiarygodne z uwagi na brak szczegółowości czy mylenie niektórych faktów. Takie konstruowanie zarzutów stanowi najlepszy przykład i dowód na polemiczny charakter tychże, w żaden sposób skutecznie nie podważający prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty dotyczące naruszenia art.233§1 kpc uznać należy za gołosłowne i tym samym chybione.

Konsekwencją powyższego było oczywiście uznanie za niezasadne zarzutów apelacji w zakresie zaliczenia do majątku wspólnego ruchomości znajdujących się w mieszkaniu przy ul. (...). Skoro bowiem ruchomości te zostały nabyte w trakcie trwania wspólności ustawowej zainteresowanych i znajdowały się w mieszkaniu, które według wiedzy uczestniczki postępowania miało być wspólnym mieszkaniem zainteresowanych i tak było przez nią traktowane bowiem wnioskodawca zataił przed nią fakt cesji praw do tego mieszkania na rzecz siostry, to na wnioskodawcy spoczywał ciężar dowodu, że mimo faktu nabycia ich w trakcie trwania wspólności i znajdowania się w mieszkaniu mającym być wspólnym i tak traktowanym, stanowią one majątek osoby trzeciej i nie wchodzi do dorobku. Takiego dowodu wnioskodawca nie zaoferował.

Za chybione należało też uznać zarzuty naruszenia art.328§2 kpc i art.321§1 kpc. Zauważyć należy, iż z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji – co wyżej wykazano – wynika, że wnioskodawca bez wiedzy i zgody uczestniczki postępowania dokonał cesji praw z umowy przedwstępnej kupna mieszkania przy ul. (...) co skutkowało tym, że uczestniczka postępowania pozostawała w błędnym przekonaniu, iż owe mieszkanie jest przeznaczone dla małżonków, a środki finansowe na jego nabycie, wykończenie i wyposażenie są inwestycją w powiększenie majątku wspólnego. Skutkiem powyższego było to, że środki finansowe stanowiące majątek wspólny, a przeznaczone na wyżej wskazany cel nie powiększały majątku wspólnego lecz były wyprowadzane z tego majątku przez wnioskodawcę i ostatecznie powiększyły majątek osób trzecich – R. i K. małżonków K.. W związku z powyższym obojgu małżonkom przysługuje z tego tytułu stosowne roszczenie wskutek nakładu dokonanego na cudzą rzecz.

Konsekwencją przysługiwania obojgu małżonkom takiego roszczenia jest to, że wchodzi ono w skład ich majątku wspólnego, co z kolei uzasadnia objęcie go postępowaniem o podział majątku wspólnego (vide: uchwała SN z 3.04.1970r., III CZP 18/70; LEX nr 1125), a z kolei z mocy art.684 w zw. z art. 567§3 kpc sąd orzekający w sprawie o podział majątku wspólnego z urzędu ustala jego skład i wartość, stąd sformułowanie żądania przez osobę zainteresowaną w tym zakresie nie ma zasadniczego znaczenia.

Niezasadne były również zarzuty apelacji naruszenia art.233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę opinii biegłego J. J. w zakresie oszacowania wartości spornej wierzytelności i naruszenie § 35 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21.09.2004r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego poprzez niezastosowanie tego przepisu.

Generalnie jeżeli chodzi o metodologię szacowania nakładów z majątku wspólnego czy to na majątek odrębny jednego z byłych małżonków czy też na majątek osoby trzeciej, utrwalone już orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje, iż wartość tą określa się poprzez wyliczenie w pierwszej kolejności o ile dany nakład podniósł wartość danej rzeczy (majątku) w dacie jego poczynienia, a następnie wyliczony w ten sposób stosunek wartości nakładu do wartości całej rzeczy (majątku) przenosi się na aktualną wartość tej rzeczy (majątku). W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji przyjmując, że nakład dotyczył całości środków na zakup i wykończenie mieszkania przy ul. (...) słusznie więc wartość wierzytelności z tego tytułu wyliczył jako aktualną wartość tego mieszkania – stąd wskazane wyżej zarzuty były chybione.

Apelacja wnioskodawcy okazała się zasadna jedynie w zakresie określenia wartości wierzytelności z tytułu nakładu na majątek małżonków K.. Sąd I instancji uznał, że wszystkie środki wydatkowane na nabycie jak i wykończenie mieszkania przy ul. (...) pochodziły z majątku wspólnego zainteresowanych, sąd ten przyjął bowiem założenie, że środki dewizowe przekazane przez matkę wnioskodawcy były przeznaczone na zakup mieszkania dla obojga zainteresowanych. W ocenie Sądu Okręgowego takie założenie jest błędne.

Ustawodawca określając w art.33 kro składniki majątku osobistego każdego z małżonków w punkcie 2 wymienia przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. Oczywistym jest, że przepis ten stosuje się także do środków finansowych otrzymanych w wyniku

dziedziczenia, zapisu lub darowizny. Sformułowanie „chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił” wskazuje, że jako zasadę ustawodawca przyjmuje, że przedmioty majątkowe uzyskane m.in. przez darowiznę stanowią majątek osobisty obdarowanego. W takiej sytuacji należy przyjąć, że jeśli z okoliczności poczynienia darowizny nie wynika w sposób oczywisty, że jest ona czyniona na rzecz obojga małżonków, to na małżonku, który twierdzi, że była ona uczyniona na rzecz obojga małżonków, spoczywa ciężar dowodu, że taka właśnie była wola darczyńcy.

W przedmiotowej sprawie środki dewizowe ze strony matki wnioskodawcy były przelewane na rachunek dewizowy należący wyłącznie do wnioskodawcy (k.54 i 298 akt). Taki sposób przekazywania środków wskazuje więc na wolę darczyńcy obdarowania wyłącznie wnioskodawcy. To, że środki te miały być przeznaczone na wspólne mieszkanie stron jest w ocenie Sądu Okręgowego nie wystarczającym argumentem, by uznać, że darczyńca „inaczej postanowił”. Wskazać należy, że sam darczyńca – D. P. – nie potwierdziła, by jej wolą było obdarowanie obojga małżonków. Jakkolwiek za niewiarygodne uznać należy jej zeznania, iż środki dewizowe były przeznaczone na nabycie mieszkania córce, to jednak brak jest dowodów na to, jaka była jej intencja przy przekazywaniu środków na nabycie mieszkania - czy wsparcie obojga małżonków czy też jedynie syna, czy wreszcie miała - czy też nie - świadomość, że syn zataił przed żoną fakt cesji praw do mieszkania. Konkludując, uczestniczka postępowania poza ogólnikowymi stwierdzeniami, że pozostawała z teściową w dobrych stosunkach, nie zaprezentowała żadnych dowodów mogących świadczyć o tym, że intencją D. P. było obdarowanie obojga małżonków, a z kolei fakt przekazywania dewiz na rachunek syna przemawia za wolą obdarowania tylko jego.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego jako nakład z majątku wspólnego na majątek małżonków K. w postaci nabycia i wykończenia mieszkania należało uznać wszystkie środki finansowe na ten cel (nabycie i wykończenie mieszkania) przekazane przez wnioskodawcę za wyjątkiem środków, jakie były pochodną dewiz darowanych mu przez matkę, a wymienionych na złotówki i przeznaczonych na zapłatę części należnych rat za mieszkanie. Te ostatnie środki to w istocie nakład z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek małżonków K.. Jak wyżej wyliczono, za środki uzyskane ze sprzedaży dewiz darowanych przez matkę wnioskodawca przeznaczył na opłacenie części rat za mieszkanie w kwocie 57.310,70 złotych, co zważywszy na wartość mieszkania w dacie zakupu – 160.529,01 złotych (k.49 akt – akt notarialny) stanowiło 35,7% jego ówczesnej wartości – w konsekwencji 64,3% ówczesnej wartości mieszkania to nakład z majątku wspólnego. Mieszkanie było zakupione w stanie developerskim, stąd aby wyliczyć aktualną wartość wierzytelności z tytułu nakładu z majątku wspólnego, należało określić aktualną wartość mieszkania w stanie developerskim i wartość nakładu na nie, co też uczynił na zlecenie sądu biegły (...) wskazując, że w aktualnej wartości mieszkania (289.994zł) nakład na wykończenie to kwota 27.600,64 zł. Wobec braku dowodów na to, by na wykończenie mieszkania zostały przeznaczone inne środki niż wspólne małżonków, jako nakład z majątku wspólnego należało więc przyjąć wartość nakładu na wykończenie (27.600,64zł). Z kolei w aktualnej wartości mieszkania w stanie developerskim (289.994zł – 27.600,64zł = 262.393,36zł) 35,7% tej wartości to nakład z majątku osobistego wnioskodawcy (262.393,36zł x 35,7% = 93.674,43zł) zaś pozostała część to nakład z majątku wspólnego czyli kwota 262.393,36zł – 93.674,43zł = 168.718,93zł. Łączna więc kwota nakładu z majątku wspólnego to kwota 196.319,57zł (168.718,93 + 27.600,64zł).

Ostatecznie korekta zaskarżonego orzeczenia sprowadzała się do określenia wartości wierzytelności z tytułu nakładu na majątek małżonków K. na odpowiednio niższą kwotę - 196.319,57zł. Wskazana zmiana nie miała wpływu na pozostałe rozstrzygnięcia w szczególności odnośnie wysokości dopłaty z uwagi na sposób podziału majątku wspólnego w zakresie wskazanej wierzytelności – zgodny z treścią uchwały SN z 19.12.1973r., III CZP 65/73; LEX nr 1704) .

W pozostałym zakresie apelacja wnioskodawcy jako niezasadna podlegała oddaleniu na mocy art.385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art.520§1 kpc.